

# Andrzej Jagiełło

---

## 34 niedziela zwykła - Królestwo Chrystusa

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 2/1, 182-183

---

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

34 NIEDZIELA ZWYKŁA – 20 XI 1994

(UROCZYŚCIE JEZUSA CHRYSYTA KRÓLA WSZECHŚWIATA)

## Królestwo Chrystusa

### 1. Gdy odczuwasz głód wiedzy o Królestwie Chrystusa...

Europa ciągle jeszcze leczyła odniesione podczas I Wojny Światowej rany, gdy Pius XI w 1925 r. ustanawiał Święto Chrystusa Króla. Papież pragnął w ten sposób przypomnieć światu, że jedynie uznanie Chrystusowego panowania w życiu człowieka może zapewnić ludziom pokój i jedność. Minęło od tamtych chwil wiele lat, a ludzkość, doświadczona w międzyczasie przez okropności II Wojny Światowej nadal o jedności i pokoju może tylko marzyć. Dlatego nadal jest aktualne przesłanie, jakie niesie dzisiejsza Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszeczeświata, ukazująca nam Jezusa Chrystusa jako Króla Chwały, jako Tego, do którego wszystko zmierza.

„Chrystus Królem, Chrystus Wodzem, Chrystus, Chrystus Władcą nami!” – śpiewasz dzisiaj w kościele. Wierzysz, że Jezus jest Królem, ale chciałbyś dowiedzieć się czegoś więcej o Jego Królestwie. Jeżeli rzeczywiście tego chcesz, to nie wystarczy, byś zajrzał do mapy politycznej świata, bo tam nie znajdziesz Chrystusowego Królestwa, nie dowiesz się, jakie duże posiada terytorium, jak przebiegają jego granice, jakich ma sąsiadów. Nie wystarczy, byś zajrzał do Encyklopedii, byś mógł dowiedzieć się, jak wielu ludzi do niego należy, jak urządzone jest to społeczeństwo, jakimi bogactwami dysponuje, jaki ma przemysł czy osiągnięcia kulturalne i naukowe. To wszystko nie wystarczy, bo „Królestwo Chrystusa nie jest z tego świata”. Przyjście Królestwa przejawia się nie tyle przez widoczne umocnienie Kościoła powiększającego zakres działania, jak rozumują niektórzy, lecz przez niewidoczne działanie łaski, która w duszy człowieka rodzi owoce sprawiedliwości. Swoją głód wiedzy o tym Królestwie możesz zaspokoić na dwu drogach: wczytując się w Ewangelię i spotykając żywych ludzi, którzy o nim świadczą.

### 2. Czytaj Ewangelię...

Wczytując się w Ewangelię dowiesz się, że Chrystus sam wyznał przed Piłatem: *Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie* (J 18,37). Dowiesz się, że to On jest *Świadkiem Wiernym, Pierworodnym umarłych i Władcą królów ziemi. Tym, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów i uczynił nas królestwem i kapłanami Bogu i Ojcu swojemu* (Ap 1,5-6a). Jego panowanie jest *wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie* (Dn 7,14). Dowiesz się, że Jezus Chrystus jest królem, *który jest, który był i który przychodzi, Wszecześmogący* (Ap 1,8). A Jego królestwo jest „królestwem prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju”.

Słowo, jakie przynosi nam Biblia o Królestwie Bożym, jest zarazem słowem silnym i bezsilnym. Silnym, bo moc składa w nie ten, kto je wypowiada: Jezus Chrystus, ale równocześnie bezsilnym, bo uruchomienie tej mocy spoczywa w rękach tego, do kogo jest skierowane (a więc w rękach moich i twoich). Prawda o Królestwie Bożym jest słowem miłości; eksploduje zawartą w sobie mocą jedynie wtedy,

kiedy zostanie przyjęta, kiedy zechcesz Chrystusowi darzącemu cię swoją miłością zawierzyć. Kiedy zrozumiesz, że być dzieckiem Bożym i synem Królestwa Bożego, to dokładnie to samo, co być świadomym siewcą pokoju.

### 3. Obserwuj ludzi nim żyjących...

O Królestwie Chrystusa dowiedzieć się możesz także od ludzi. „Królestwo Boże w nas jest”, więc świadectwo żywych ludzi jest zawsze najcenniejsze, najbardziej przekonujące. Daje dużo więcej niż najlepsze książki. Gdy będziesz miał serce i oczy otwarte, rozpoznasz i dziś świadków Chrystusowego Królestwa. To ci, którzy tak jak św. Rafał Kalinowski – inżynier, powstaniec, zesłaniec na Sybir, wychowawca, a w końcu karmelita bosy i pełen gorliwości spowiednik – otworzyli swe serca na panowanie Chrystusa. Świadkowie Chrystusowego Królestwa nie tylko jak miliony wierzących wołali w codziennej modlitwie: „Przyjdź królestwo Twoje...”, ale również pracowali nad jego rozwojem. Do modlitwy o przyjście Bożego Królestwa i do pracy nad jego rozwojem jesteś wezwany także ty!

Izaak Syryjczyk pisał: „Schody prowadzące do Królestwa są ukryte w tobie, są w twojej duszy. Spróbuj zagłębić się w swoim wnętrzu a znajdziesz w swej duszy stopnie, którymi możesz tam dotrzeć”. Na te schody do Królestwa wchodzi ten, kto wytrwale pełni wolę Bożą. Gdy spotkasz głodnego i dasz mu jeść – zrobisz krok w kierunku Królestwa Chrystusowego. Gdy spotkasz spragnionego i pomożesz mu zaspokoić pragnienie – pokonasz następny stopień na schodach prowadzących do Królestwa. Gdy spotkasz kogoś, kto pozbawiony jest najbardziej podstawowych dóbr, dla którego nawet ubranie stanowi wielki problem, i pomożesz mu go rozwiązać – przybliżysz się do Królestwa. Gdy odwiedzisz chorego, aby – nawet wówczas, gdy nie będziesz mu mógł podać skutecznego lekarstwa na jego chorobę – człowiek ten miał świadomość, że nie jest sam – będziesz bliżej Królestwa. Podobnie, gdy wiesz, że są ludzie pozbawieni wolności, nawet ci z własnej winy cierpiący taki los, i nie zapominasz o nich, nie przekreślasz ich jako ludzi i przychodzisz do nich – niedaleko jesteś od Królestwa Bożego.

### 4. Znajdź bramę, przez którą możesz do niego wejść...

Do Królestwa Chrystusowego prowadzą także trzy bramy: codziennej ofiary, modlitwy i uczynków. Bo szczerze i wytrwale modlitwy je przybliżają, uczynki miłości je budują, a cierpienia przyjęte z wiarą umacniają je. To nie takie proste i wcale nie łatwe stać się człowiekiem, który odnalazł drogę do Królestwa. A jednak to właśnie tacy ludzie usłyszą kiedyś Chrystusowe słowa: *Pójdźcie błogostawieni Ojca mego, weźmijcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata... Zaprawdę powiadam wam: wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.*

Nie znamy chwili, kiedy powróci Chrystus, kiedy ukaże się w chwale jako Król Wszechświata, aby sądzić żywych i umarłych. Ale wiemy, że wówczas każdy z nas będzie sądzony z miłości. Będzie sądzony z tego, czy potrafił w swojej duszy odkryć drogę, którą po coraz bardziej wymagających stopniach miłości doszedł do uczestnictwa w Chrystusowym Królestwie.

ks. Andrzej Jagiełło